

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Berlin. — W najnowszym zbiorze praw (Nrze 37.) czytamy następujący rozkaz gabinetowy:

Stanowią na WP. wniosek z d. 15. b. m., że moje rozporządzenie z d. 28. Maja 1846. (Zbiór praw str. 211) względem zmiany organizacyi i administracyi instytutu kredytowego ziemskiego prowincyi poznańskiej nie ma być doprowadzonym do skutku i pozostawiam WP. uczynić w tej mierze potrzebne rozporządzenia. Ten mój rozkaz ma być przez zbiór praw do wiadomości publicznej podany.

Potsdam, dnia 29. Kwietnia 1848.

Fryderyk Wilhelm. Auerswald.

Do ministra stanu Auerswalda.

Poznań, dn. 5. Września. — Z Międzyrzecza piszą korespondenci gazety niem. pozn., że się bardzo obawiają tam urzędnicy niemieccy ligi polskiej Cieszkowskiego, aby na ten lep wielu Niemców się nie złapało. Ostrzegają więc przed tą ligą, jako okropnym straszidłem, gorszym od ligi Dra Metziga w Starém Długiem. — Ze Szmigla i okolicy żaden obywatel nie doniósł nam dotąd o wypadkach w Szmiglu i o rannych włościanach polskich, o których gaz. niem. poz. już powtórnie donosi.

Fr a n c y a.

Paryż, d. 31. Sierpnia. — Na posiedzeniu onegdajszym zgromadzenia narodowego odczytano projekt do konstytucyi, który w częściach przeobrobionych z dawniejszego projektu podajemy:

W obec Boga i w imieniu ludu francuskiego ogłasza i stanowi zgromadzenie narodowe:

1. Francya jest ukonstytuowana jako rzeczpospolita. Przyjmując tę formę ostatecznie rządu, kładzie za cel swój utrzymanie w świecie inicjatywy postępu, rozłożenie słusznego ciężarów i korzyści społecznych pomiędzy obywateli i podniesienie ich wszystkich bez nowych wstrząśnień przez stopniowy i nieprzerwany wpływ instytucyi i praw, do wyższej obywatelstwa, oświecenia i pomyślności.
2. Rzeczpospolita francuska jest demokratyczną i niepodzielną.
3. Uznaje dawniejsze i wyższe prawa i obowiązki, nad prawa dotąd obowiązujące i które są niezawisłe od tych praw.
4. Za dogma przyjmuje wolność, równość, braterstwo.
5. Szanuje obecne narodowości, tak jak chce aby własną szanowano niepodległość. Nie przedsiębierze żadnej wojny w celu podboju i nie używa swych sił wojennych nigdy przeciw wolności jakiegokolwiek ludu.
6. Rzeczpospolita wkłada obowiązki na obywateli i przyjmuje także obowiązki względem nich.
7. Obywatel powinien kochać ojczyznę, służyć rzeczypospolitej i jej bronić nawet z ofiarą życia. Ma przykładać się do ciężarów państwa w stosunku swojego majątku. Ma dla siebie i swoich przez pracę zabezpieczać środki do istnienia na teraźniejszość, a przez skrzętność środki na przyszłość. Ma przykładać się przez wspieranie braterskie swojego bliźniego do dobra ogólnego, a przez przestrzeganie praw obyczajowych i pisanych, które rządzą społeczeństwem, rodziną i pojedynczymi, do porządku ogólnego.
8. Rzeczpospolita ma zabezpieczać obywatela w jego osobie, w jego rodzinie, w jego religii, w jego własności, w jego pracy; nastęrcza każdemu naukę nieodzowną wszystkim ludziom, daje środki potrzebującym obywatelom do utrzymania, przez zaopatrywanie ich w robotę o ile wystarczają na to środki, lub przez utrzymywanie tych, którzy nie są w stanie zapracować i nie mają rodziny, któraby ich mogła utrzymać. W skutek tego zgromadzenie narodowe celem dopełnienia wszystkich swoich obowiązków i zabezpieczenia swych praw, wierne tradycjom wielkich zgromadzeń pierwszej francuskiej rewolucyi, uradziło i postanowiło następującą formę konstytucyi dla rzeczypospolitej.

Zmienione artykuły: nikt nie może być aresztowanym lub uwięzionym,

okrom na mocy prawa. — Mieszkanie każdego obywatela jest nienaruszalne; tylko można do niego się dostać według form i w przypadkach prawem przepisanych. — Nie masz sądów wyjątkowych; każdy będzie sądzony przez swych naturalnych sędziów. — Każdy może wyznawać swobodnie religią i otrzyma ze strony państwa opiekę równą w wykonaniu swego wyznania. Duchowni tylko przez prawo uznanych wyznań pobierać będą pensyą. — Obywatele mają prawo spokojnie i bez broni stowarzyszenia i zgromadzania się, podawania petycyi i ogłaszania zdań przez prasę, jeżeli zachowywać będą prawa dla niej przepisane. — Nauka będzie udzielana pod gwarancją praw i pod dozorem państwa. — Obywatelom stoi przystęp otworem do wszystkich urzędów bez żadnej różnicy, okrom zasługi lub prawnie nabytych praw. — Konstytucya gwarantuje obywatelom wolność pracy i przemysłu. Społeczność dopomaga do tej pracy i przemysłu przez bezpłatną naukę elementarną, przez naukę professyi, przez równość stosunków pomiędzy dawcami pracy i robotnikami, przez instytut kredytowy i opatrne, dobrowolne stowarzyszenia się i przez dostarczanie publicznych robót, zatrudnić mogących ręce stósownych a nie mających roboty robotników, ze strony państwa, departamentów i gminy. — Daje pomoc opuszczonym dzieciom, tudzież inwalidom i starcom, skoro nie mają innej pomocy i nie mogą być przez swe rodziny utrzymani. — Ludność stanowi podstawę wyboru zgromadzenia narodowego. Dawanie głosów jest bezpośrednie i ogólne, głosowanie tajemne. Wszyscy Francuzi są wyborcami, przypuszczając, że mają lat 21 i są w posiadaniu swych praw obywatelskich i politycznych. Prezes ma prawo w nagłych przypadkach zwołać zgromadzenie narodowe. Żaden projekt do prawa, wyjąwszy w nagłych przypadkach nie może być ostatecznie przyjętym, jeżeli nie został trzy razy w przedziałach przynajmniej dziesięciodniowych wzięty pod obrady. Prezes rzeczypospolitej odpowiada w każdym roku na adres zgromadzenia narodowego, w odpowiedzi tej wyłoży ogólny stan spraw rzeczypospolitej. Amnestye mogą być tylko udzielane przez prawo. Prezes i ministrowie, skoro zostali przez najwyższy sąd skazani, mogą być tylko ulaskawieni przez zgromadzenie. Prawa nagle mają być ogłaszane w trzy dni, inne prawa w przeciągu miesiąca; w tym czasie prezes może podać powody dla których żąda nowych obrad nad prawem przegłosowanym. Członków rady stanu obiera zgromadzenie narodowe na lat sześć przez tajne głosowanie. Zakazane jest stawianie zastępców do wojska. Prawo oznacza przypadki, w których może być wyrzeczony stan oblężenia, tudzież formy i skutki tego stanu. Konstytucya może być przejrzana w ostatnim roku posiedzeń zgromadzenia prawodawczego. Przed rozejściem się zgromadzenia konstytucyjnego narodowego przystąpi ono do nadania praw organicznych, które mają uzupełnić obecną konstytucyą. Prawa te są: prawo wyborów, prawo prassy, prawo o nauczaniu publicznem, prawo o odpowiedzialności piastunów władzy rządowej, prawo o radzie stanu, prawo o departamentalnej, kantonalnój i municypalnój organizacyi, prawo o sądowej organizacyi, prawo o gwardyi narodowej i rekrutowaniu do armii, prawo o stanie oblężenia. W przedziale pomiędzy zaprowadzeniem prezesa rzeczypospolitej i zgromadzeniem ciała prawodawczego, zgromadzenie narodowe podlega postanowieniom 3. rozdziału konstytucyi. Te brzmią jak następuje: wszystkie władze publiczne, jakiegokolwiek są one rodzaju, wypływają z ludu. Nie mogą być dożywotnie nadawane. Rozdział władz jest pierwszym warunkiem wolnego rządu.

Nowy projekt do konstytucyi ma od dawniejszego 19 mniej artykułów. Prawo pracy znikło, a natomiast zaprojektowano wolność pracy.

Presse zawiera wiadomości następujące: «Kurier, który miał przewieźć depeşe, ofiarujące Austrii pośrednictwo ze strony Anglii i Francyi, opuścił Paryż w nocy 7. t. m. Już więc 21. dni minęło, a żadna odpowiedź w tym względzie gabinetu wiedeńskiego nienadeszła jeszcze do Paryża. Rząd francuski gniewa się na to milczenie. Na radzie ministerialnej,



która się przed dwoma dniami odbyła, postanowiono, aby Bastide nowe i energiczne wezwanie do gabinetu wiedeńskiego wygotował, ażeby tenże stanowczą dał odpowiedź, do 10. Września czy Austria przyjmie pośrednictwo Anglii i Francji lub nie. Dla nadania wagi większej wezwaniu temu, postanowiono jak się zdaje, ściągnąć korpus obserwacyjny nad brzegami Renu. Choćby się komu zdawać mogło, że rzeczy tej niemożna za żart uważać, to jednakże znaczenie jej wiele straci na ważności przez objaśnienia jakich udzielić możemy, ze względu przyczyn, które dotąd zwlekły odpowiedź Austrii na ofiarowanie pośrednictwa. Kto tylko cokolwiek obeznanym jest ze zwyczajami dyplomatycznymi, ten wie, iż układy rozpocząć się mające we względzie pośrednictwa angielsko-francuskiego powinny mieć w najwyższym stopniu charakter urzędowy. Ale ponieważ Rzeczypospolitej francuskiej dwór wiedeński dotąd jeszcze nie uznał, przeto też tylko na drodze nieurzędowej mógł dotąd z Francją układać się. Minister Doblhoff oświadczył teraz z pewnością dnia 22. na sejmie wiedeńskim, iż gabinet wiedeński postanowił bezzwłocznie uznać Rzeczypospolitą francuską. Lecz czynność ta nie może być wprzód załatwioną, dopóki oba rządy wzajemnie reprezentantów niezawierzytelnią, a następnie rozpoczęcie układów we względzie pacyfikacji Włoch na tak długi czas odłożonem być musi. Oprócz tego minister austriacki spraw zagranicznych baron Wessenberg, który jak wiadomo był w Frankfurcie, w celu naradzenia się z władzą centralną niemiecką nad odpowiedzią, jaka ma być daną Francji i Anglii, powrócił dopiero 21. wieczorem do Wiednia, łatwo więc można przypuścić, iż ta nieobecność przyczyniła się do zwłeczenia odpowiedzi, której rząd francuski z takim upragnieniem oczekuje. Zresztą niewątpliwą jest rzeczą, że rząd francuski na wniosek Tomaseo uczyniony w Rzeczypospolitej weneckiej o interwencję, odmówną dał odpowiedź. Za przyczynę podają, iż interwencja cząstkowa na dobro Wenecji jeszcze bardziejby sprawę włoską zagmatwała.

W Montpellier wybuchło legitymistyczne powstanie, ale zostało przytłumione. Prefekta raniono, żandarm w skutek odniesionej rany umarł, a powstańców uwięziono. — Reforme powiada, że rząd ma zamiar kazać arestować dwóch dygnitarzy w armii za zabiegi rojalistowskie.

Zaręczają, że car rosyjski uznał rzplą pod dniem 19. Sierpnia i życzył, aby Francja miała posła swego w Petersburgu. Podobno Mikołaj zaprojektował swego zięcia Leuchtenberga na króla lombardzkiego.

Presse donosi, że Wessenberg miał odpowiedzieć na zaprojektowane pośrednictwo Francji i Anglii, iż takie pośrednictwo jest nową i silną gwarancją powszechnego pokoju; przyjmuje dobre służby obu państw; ale gabinet wiedeński ma prawną nadzieję, że przez układ wprost z Karólem Albertem weźmie trudności i zawrze pokój. Innemi słowy, gabinet wiedeński nieodrzuca pośrednictwa angielsko-francuskiego, chce się wprost układać z królem Albertem, a jeżeli niczego niedokáže, chce korzystać z pośrednictwa.

National powiada o tem pośrednictwie, co następuje: milczenie Austrii na projekt pośrednictwa naprowadza na domysł innych zamiarów, jak systemu mądrego temporyzowania. Ujarzmiwszy Lombardję, sądzi bezwątpienia, że prawowicie weszła w posiadanie swego prawa. Być może rzeczą wygodną dla niej uważać pośrednictwo obcych mocarstw za zbyt cenne i opanowanie za fakt skończony. Ale myli się bardzo, bo rzeczy inaczej się mają. Wiedeńskie układy nie istną, a nawet dla Wiednia nie mają żadnego znaczenia. Austria wojskiem obsadziła Włochy, ale ich nie posiada. Warunki powrotu jej są wcale inne, jak były przed rewolucją medyolańską. Włochy jeszcze nie są zwyciężone. Wenecya może się długo trzymać. Chwila jest korzystna do układów. Chociażby się Wenecya poddała, to opór Włoch jeszcze nie doszedł kressu; pozostanie dłużej i nigdy się nie zakończy. Niechaj Austria się nie chwali, że podbiła Włochy północne. Przyjmując pośrednictwo Francji i Anglii, nie tylko sobie po ludzku postąpi, lubo o to bynajmniej się nie troszczy, ale jeszcze rozsądnie, bo w razie odmownym mogą skutki nastąpić smutniejsze dla Austrii niż dla Francji.

#### D a n i a .

Altona, dn. 1. Września. — Niepodpada już żadnej wątpliwości, iż zawieszenie broni do skutku doprowadzono, ale z warunkami nie jesteśmy jeszcze dobrze obeznani. Tak naprzykład niektórzy wyliczają pomiędzy warunkami, że rozporządzenia rządu tymczasowego pozostają niezmiennione, gdy tymczasem inni podają jako pewne wiadomości: że wszelkie rozporządzenia i środki, któreby się sprzeciwiały samodzielności i godności księcia zniesionemi zostaną. Pewnym jest przynajmniej ten warunek, że rząd tymczasowy w dwa tygodnie po ratyfikacji układu o zawieszenie broni, złoży urząd swój, wyznaczając wprzód członków do nowego rządu, których władza centralna uzna, a książę Fryderyk VII. potwierdzi. Właśnie to postanowienie wywoła największe zaburzenia w księstwach naszych. — Sejm właśnie zwołany. Stowarzyszenia obywatelskie w Kiel i Itzenhoe oświadczyły już, że rządowi, który w ten sposób ludowi narzuconym zostanie, odmówią płacenia podatków, znaczna część innych stanów pójdzie za ich przykładem. Nie można jeszcze przewidzieć, jak się sejm weźmie w tej okoliczności. Nie mogą i nie chcą tutaj dać wiary, aby władza centralna niemiecka udzielić miała gabinetowi pruskiemu pełnomocnictwa tak

nieograniczonego we względzie zawarcia zawieszenia broni; mają nadzieję, iż warunek tak złowrogi dla księstw naszych, powinien uleść zmianie stosownej ze strony zgromadzenia narodowego w Frankfurcie, albo władzy centralnej. Nie wierzymy, aby Niemcy teraz jeszcze pogróżkami Anglii, lub zamierzoną napaścią Rosji zastraszyć się dali; nie wierzymy, aby Niemcy, spowodowane podobnym zagrożeniem prowincją naszą, która jest istotną częścią Niemiec, zgubnym postanowieniem nieprzyjawnego nam gabinetu wydać miały. Nie można i nie powinno nadawać się ludowi rządu, chociażby tymczasowego, bez zapytania się tegoż ludu wprost albo pośrednio przez jego zastępców. Rozumiemy, że zasada, jaką władza centralna Niemiec przyjmuje, wymaga, aby lud każdy wprzód sam o tém dał zdanie swoje, jak i przez kogo ma być rządzonym. Spodziewamy się, że panowanie dyplomatów w Niemczech pospołem z systemem metternichowskim i zgromadzeniem związku legło w grób. Teraz tylko ludu panowanie nastąpić może, gdyż panowanie książąt już się skończyło, gdy dyplomacya i Metternich przestali rządzić. W Londynie radzić będą i stanowić o warunkach pokoju, który ma stosunki prowincji niemieckiej urządzić i oznaczyć. Trzeba niezapomnieć, iż w czasach przy podobnych okolicznościach głos najważniejszy ma lud, którego się to dotyczy. Posiadamy środki do odparcia rządu narzuconego, i te zastosujemy. Pokażemy, że godni jesteśmy imienia niemieckiego, a lud niemiecki nie da się już dzisiaj sprzedać ani przełfrymarzyć.

#### W ł o c h y .

Rzym 16. Sierpnia. — Wezoraż po południu udała się gwardia obywatelska i mnóstwo ludu do Montecavallo, aby chorągwie dać poświęcić. Cieszą się nadzieją, że papież w chwili tak ważnej, gdzie ojczyzna w niebezpieczeństwie, przemówi do ludu. Gdy zatem błogosławieństwo z balikonu udzielił, nastąpiła cisza grobowa, i wezwanie tak wymuszone łatwo byłoby mogło zaambarassować Piusa IX., gdyby się dał zaambarassować. Wskazał on gestami jemu właściwymi, tak wyraźnymi na ból gardła, iż każdy dorozumiał się, że papież nie może głośno mówić. W tej samej chwili odezwał się przypadkiem dzwonek mały z klasztoru w pobliżu leżącego, w którego głosie jeden z przytomnych upatrywał dzwonek nowiciatu jezuickiego, głos ten nagle rozezarał fantastyczne obrazy, które naksztalt mgły opadały. — Na jednym z ostatnich posiedzeń izby wniósł Sterbini o głosowanie nad adresem przesłać się mającym Bonończykom z podziękowaniem za odparcie napaści Weldena. Mamiani, który swemi projektami wszystkich przesadza, chciał, aby po wszystkich miejscach stawiać słupy z napisem: »Ojczyzna w niebezpieczeństwie!« Tam miał magistrat i komisarz wpisywać zaciągających się do wojska i zbierać składki dobrowolne w pieniądzech. Lecz ministerstwo musi starać się wyrobić u papieża, aby tenże wydał okólnik do wszystkich księży, którzyby ich spowodował do przyłożenia się ze wszystkich sił do kazań tyczących się powstania. — Tu i owdzie puszczone pogłoskę, że w armii austriackiej jest więcej niż 20,000 ludzi z wojska pruskiego i bawarskiego, i zdradą takową starają się w papieżu obudzić nienawiść przeciw Niemcom, mówiąc że oni niemają żadnego uczucia sprawiedliwości i gwałcą prawa boskie i ludzkie, jak tego dali w ostatnich czasach dosyć dowodów. — Nikt nie może sobie wystawić o usposobieniu umysłów przeciw znanemu »miecziowi Włoch Karolowi Albertowi.« Sterbini oświadcza, że Karól Albert, którego przed niewiele dniami pod obłoki wynoszono, podlejszym jest od króla neapolitańskiego. Chciano panującym życzyć zaszczytu wyswobodzenia Włoch, lecz okazali się tego niegodnymi. Teraz można tylko na ludach polegać, i trzeba tu i we Francji wezwać do powstania, a wszystkie zapory prysną naksztalt kruchych drzazek.

#### A u s t r y a .

Wiedeń 1. Września. — Ministrowie węgierscy Batthyany i Deak przybyli tutaj żądając pomocy z przyczyny położenia nieszczęśliwego ich kraju. Są podobno nawet gotowi wyrzec się niepodległości ministerstwa wojny węgierskiego i zezwolić na to, aby węgierskie jak i niewęgierskie pulki pod jedną i tą samą zostawały komendą. W tej chwili pragną nie więcej jak pomocy przeciw Jelacicowi, który na południu co raz groźniej występuje. Tyle nam wiadomo, iż tutaj nie myślą bynajmniej o udzieleniu pomocy lub pośrednictwa pod warunkami tak lekkimi, lecz życzą sobie kompromissu, któryby Węgrów postawił w położeniu podobnym, jakie przed 16. Marca zajmowali.

32. posiedzenie sejmku Wiedeńskiego z d. 29. Sierpnia. — Pomiędzy petycjami znajduje się jedna o podział Galicji na dwie gubernie, wniosek ministra skarbu o wymianie banknotów i zniesienie zakazu wywożenia pieniędzy; petycja jednego ze stowarzyszeń stolicy o wprowadzenie systemu dwu-izbowego (przyjęta ze śmiechem), druga petycja tegoż związku o uznanie zasady wynagrodzenia, petycja związku demokratycznego, aby nowe wybory nakazane były w miejsce tych deputowanych, którzy jako tacy przyjęli urząd jaki itp. mniej ważne.

Deputowany Borkowski interpelluje ministra wojny, że od kilku dni otrzymuje wiarogodne doniesienia z Galicji o nadużyciach i swawolach wojska tamże. I tak w Strzembiu żołnierze pod dowództwem swoich oficerów wyprawiali kocie muzyki, tłukli okna, wpadli do domu jednego z nacnego obywatela a przytém oświadczają się, że gdy Radecki zwycię-



żył, to i konstytucją djabli wezmą. Przed trzema miesiącami oficer ranil w Przemyślu w twarz pałaszem księdza ruskiego, a dotąd nic jednak nie słychać o ukaraniu winnego. Pyta więc czy minister wojny uczynił kiedykolwiek jakie kroki dla karania winnych i ogłaszania wyroku publicznie? (oklaski). — *Latur*: Względem pierwszego wypadku wkrótce otrzyma odpowiedź, gdyż sprawa o to się toczy. Co do drugiego powątpiewa o prawdziwości tych wyrazów, które pewno inaczej w dochodzeniu się przedstawia. Żąda więc raportu. — (My nie wątpimy, że fakta te inaczej się przedstawia, bo raportowanie oprzeć się musi koniecznie w najniższej instancyi albo na sprawcach, albo przynajmniej na ich przyjacielach i stronnikach. I raport od dołu co raz wyżej raportowany do góry dojdzie do ministra, który go poczyta za urzędowy i zada fałsz deputowanemu jeszcze śmieliej aniżeli to uczynił pierwszy raz o tym wypadku słysząc. Nie wiemy co mamy tu więcej podziwiać, czy brak przyzwoitości parlamentarskiej a nawet prostej logiki pana ministra w zarzucaniu nieprawdziwości po raz pierwszy słyszany faktom, czy też obojętność pełnomocnika narodu i całego zgromadzenia na takie odpowiedzi.)

*Deput. Schuselka* interpelluje ministra spraw zagran. o stosunki Austrii do Danii, że gdy całe Niemcy wojnę z nią wiodą, Austrija jedna utrzymuje z nią traktaty pokoju i nie uważa sprawy szlacheckiej za własną. Pod starym nawet zarządem związku niemieckiego podobne postępowanie byłoby zerwaniem stosunków Austrii do reszty Niemiec, nie dopiero dziś w czasie istnienia władzy centralnej.

*Wessenberg*: Nie było mowy o oddzielnym traktacie z Danią, na drugie zaś pytanie *Schuselki*, iż korespondenye jenerałów *Wrangel* i *Hedemann* opisują Austrię jako w przyjaznych z Danią zostającą stosunkach, odpowiada minister, iż Austrija nie oddziela się od reszty Niemiec a ma nadzieję, że i tak przyjdzie teraz ostatecznie do zawarcia pokoju, i że austriacki konsul siedzi wprawdzie w Kopenhadze, ale to z powodu interesów prowincyj austriackich nie niemieckich.

*Schuselka* interpelluje znowu ministra handlu, że gdy środki dotychczasowe nie załatwiły sprawy robotników, a przytém jest dużo w innych stanach, a szczególnie pomiędzy rzemieślnikami i ludźmi przemysłowymi bez chleba, pyta więc czy minister zamysła temu zaradzić, choćby też wsparciem towarzystwa utworzonego dla zapobiegania nędzy i zakupieniem przez skarb wyrobów w znacznej ilości i wysyłania ich za pośrednictwem towarzystwa *Lloydu*. *Hornbastel* odpowiada, iż od wczoraj komitet mający na celu wspieranie rzemiosł, rozpoczął swoje czynności, prywatny zaś związek nie dość rękami daje. *Kraus* nadmienia, że temu komitetowi wydzielil sumę 500:000 zł. reń., a poprzednio już bank dał 4 miliony dla wsparcia fabrykantów. — *Haimerl* pyta ministra spraw zagran. o stosunki niegdyś lenności *Luzacy*, ale mu na to minister nie umie odpowiedzieć.

Następnie prezydent przystępuje do wniosku *Kudlicha* ze wszystkimi pytaniami. Jest to 6 arkuszy gruby foliał zawierający 159 (!) pytań. — 53 poprawek było doń przyłączonych. Toć każde prawo niech przejdzie przez takie amputacje musi się wreszcie w szkielet zamienić.

*Kudlich* mówi, że całe zgromadzenie dzieli się na dwie części: jedna chce na czele postawić zasadę wynagrodzenia, druga usamowolnienia, ministerium stawieniem tej kwestyi jako kwestyi gabinetowej chce grozić zgromadzeniu (poruszenie). Proponuje więc: 1) na układ pytań nie zważać; 2) odrozdzić zgromadzenie do jutra, aby się tymczasem stronnictwa porozumieć i połączyć mogły (przyjęto z oklaskami).

Posiedzenie 33cie sejmu dn. 30. Sierpnia. — *Dep. Pawlikowski* interpelluje ministra sprawiedliwości. Podług rozporządzenia z roku 1815. zaprowadzone zostało w Galicyi używanie języka polskiego w sądownictwie, nie było jednak dotąd wykonywane, lubo i sejm w r. 1845. o to się dopominał. Od tego czasu cztery adresa podane były, dopóki nareszeie żądaniom jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo zadosyć nieuczyniono. W Czerwcu wyszło znowu rozporządzenie ministeryalne nakazujące wprowadzenie napowrot niemieckiego języka do sądów galicyjskich i tylko pozwalające tłómaczenia wyroków (*Verdict*) na żądanie. Deputowany zadaje więc następujące pytanie: 1) czy rozporządzenie to będące w sprzeczności z wydanem poprzednio, wiadomem jest ministrowi sprawiedliwości i czy jego przyzwolenie otrzymało? 2) jakie powody kierowały ministerstwem do tamowania praw przyrodzonych galicyjskiego ludu? 3) jeżeli rozporządzenie wydane zostało bez wiedzy ministra, czy zostanie unieważnionem i pozostawionem będzie sądom używanie języków polskiego i ruskiego?

*Bach*, pan interpellant spostrzegł to, że rozporządzenie wyszło w Czerwcu, kiedym jeszcze nie miał zaszczytu być ministrem. Nic mi też o niem niewiadomo, zarządę jednak, aby rozporządzenie dawniejsze utrzymanem zostało.

*Pawlikowski* obraca się do ministra spraw wewnętrznych. Wielu dobroczyńców Galicyjskich zostawiło fundusze na wychowanie młodzieży, fundusze te są zmienione na stipendia, albo do dochodów gimnazjum *Terezyańskiego* przyłączone. Później zebrano wszystkie te summy i wystawiono zakład we Lwowie. Po zniesieniu zakonu *Jezuickiego*, któremu wychowanie młodzieży oddano, zamieniono zakład na koszary bez żadnego wynagrodzenia, co wielkie nieukontentowanie w kraju sprawiło. Pytam więc: 1) czy ministerium zamysła zwrócić fundusze i budynek na użytek

młodzieży? 2) jak nadal zakład urządzonym będzie? czy tylko młodzież szlachecka, czy ze wszystkich stanów obu obrądków przypuszczoną do niego będzie?

*Dobblhof* odpowiada, że w każdym razie fundusz wróci do pierwszego swojego przeznaczenia, niema jednak żadnych sympaty do konwiktów; względem przypuszczalności wyrzecz zasady wolnomyślna, bo w tym jedynym razie wyjąków robić niebędzie.

*Pawlikowski* pyta jeszcze, czyli czynsz za użycie budynku na koszary zapłaconym będzie i czy wojsko się z niego wyprowadzi?

*Dobblhof* odpowiada, że mu szczegóły tej sprawy jeszcze niewiadome.

*Fleischer* zwraca się do ministra sprawiedliwości względem uciemiezeń, jakich doznają pograniczni tkacze w Czechach, i maluje szeroko dolegliwości i przesławiania tych ubogich robotników, którzy niemając nigdzie fabryk, pracują po domach i robotę swoją nieraz o pół dnia drogi nieść muszą, a najbardziej dokuczają im urzędy cłowe, a mimo obiecanej przed czterema tygodniami pomocy, nie dotąd nieprzedsięwzięto w tej mierze.

*Kraus* odpowiada, że 3 lub 4 tygodnie nie są dostateczne, aby podobne zle naprawić, i że będzie wszystko czynił co w jego będzie mocy.

*Kudlich* donosi, że wczorajsze połączenie wszystkich stronnictw względem pytań do głosowania przedstawić się mających nie przyszło do skutku, bo się znowu inne potworzyły partye. Przedstawia więc swoje pytania: 1) czy poddaństwo (*nexus subditalae*) ze wszystkimi swojemi prawami ma być zniesione? 2) czy wszelka pańszczyzna i dziesięcina, jak również wszystkie obowiązki wypływające ze stosunku poddaństwa, a wypełniane na korzyść dziedzica, naczelnika wsi, władzy opiekuńczej, wszystkie ciężary na winnicę, wójtostwo i podobne temu wyszle ze stosunków lennych czy to w naturaliach, pieniądzech lub robociznie, wszystkie ciężary przywiązane do posiadania ziemi lub domu, wraz z kosztami powstającymi ze zmiany właściciela, czyli w przyszłości te ciężary ustać odtąd mają? 3) czy za wszystkie te zniesione ciężary żadne wynagrodzenie niema być udzielone? 4) czy pozostawić się ma komissyi projektowanie, jakie z tych ciężarów mają być wynagrodzone, a które nie? 5) czy za ciężary w drodze dobrowolnej umowy uznane i przyjęte ma skarb wynagrodzić? 6) czy do tej komissyi z każdej prowincyi ma być trzech członków wybranych? 7) czy w przedmiocie tym ma być wydana odezwa.

*Lloyd* austriacki zawiera następujące doniesienie:

*Józef Serbski* patriarcha, tymczasowy wielkorządca.

Centralny i jeneralny komitet serbskiego narodu w *Karłowicu* w *Syrmii*, podaje niniejszém do wiadomości publicznej, że pod dzisiejszą datą oznajmił handlowym gremiom w *Wiedniu*, *Bernie*, *Pradze*, *Graeu* i t. d. że żaden z kupców z dolnych okolic *Dunaju* i zagranicy, którzyby się przez serbskie województwo przeprawiać chcieli, nie przybędzie na jarmark mający się odbyć w dzień ściecia *ś. Jana* w miesiącu *Sierpniu* b. r. do *Pesztu*, i że zamiast dotychczasowego *pesztyńskiego* jarmarku, odbędzie się wielki jarmark w *Semlinie* od 11. do 23. *Września* b. r. podług nowego kalendarza. Podając to uwiadomienie we wszystkich niemieckich i słowiańskich publicznych pismach do powszechnej wiadomości, przyłącza się także za jednym razem do handlowych gremiów w *Wiedniu*, *Bernie*, *Pradze* i *Graden* i t. d. dosłowny odpis.

Z posiedzenia politycznego departamentu jeneralnego centralnego komitetu w *Karłowicu* 6. *Sierpnia* 1848.

## Galicya.

*Kraków*, dn. 2. *Września*. — *Jenerał Dwernicki* opuścił wczoraj miasto nasze, udał się do *Lwowa* a wieczorem tegoż dnia przybył tu *jenerał Skrzynecki*.

Według opowiadania naocznego świadka we wsi *Machowie* należącój do p. *Kuczковского*, komissarz straży skarbowej wraz ze strażnikami ezatował przed kościołem na księdza chcąc go pochwycić gdyż mu żona jego opowiedziała jakoby kazanie było »za Polakami« *Górale* mieli wypaść z kościoła rozbroili strażników a samego komissarza związawszy do cyrkulu odstawił.

## Multany i Wołoszczyzna.

*Bukareszt*, dn. 20. *Sierpnia*. — *Sulejman* basza cotylko tu przybył z *świtą* około 200 osób liczącą, i przyjętym został z honorami odpowiedniami jego godności. Odwiedziny te stolicy naszej, jakoteż w ogóle branie się jego przyzawieraniu układów jasne dają dowody o usposobieniu *Porty*, która chętnie chce nam dopomóc. Wiść rozgłoszona przez tutejszą *Romaniją* niemiecką, jakoby *Porta* konstytucyą naszą już przyjęła, jest bezzasadną; gdyż w zamiarze wyjednania tego dopiero w tym tygodniu wyjechała deputacya do *Konstantynopola*, w towarzystwie *Enina Effendego*, tłumacza *Porty*, którego *Sulejman* posłał, aby za sprawą naszą przemówił, i oświadczył zadowolenie jego z spokojności i porządku, jaki tu wszędzie w tym kraju znalazł. Lubo basza w piśmie swoim ostatniém do *Romanów* powiada wyraźnie, że on rząd tymczasowy, zamianowany w skutek wypadków z 23. *Czerwca*, rozwiązuje, jednakże pozwala, aby nowy rząd tymczasowy nazywał się namiestnictwem księcia, a nie »*Kajmakami*«, i aby składał się z trzech członków najznakomitszych dawniejszego rządu tymczasowego: *Golesco*, *Eliade* i *Tell*. Mógł on to bezpiecznie uczynić, gdyż według praw zasadniczych państwa *Kaimakin* tworzyć powinny trzy



ministerstwa, i wszyscy zmianowani także stoją na czele trzech wydziałów ministerstwa, t. j. spraw wewnętrznych, oświaty publicznej i wojny. Lecz on jeszcze więcej uczynił; nie tylko polecił, aby rządowi nowemu Tanjir Effendi złożył uszanowanie, ale wygotował notę dyplomatyczną do wszystkich konsułów z doniesieniem, że Porta uznaje rząd teraźniejszy tymczasowy; a dzisiaj sam przybył.

Gańcz, 29. Lipca. — Wydany do rosyjskiego wojska rozkaz opuszczenia księstwa, odwołano nadesłanym onegdaj rozkazem przeciwnym. A więc 10,000 ludzi obozujących pod Borlatem pozostaną, podobnie jak i Kozaki w Czuczku. Słychać, że Rosyianie nie chcą dotąd ustąpić z Jas, póki Turcy tamże nie wkroczą, a Turcy nie chcą wkroczyć, dopóki Rosyianie z tamąd nie ustąpią. Cały kraj jest spokojny i nie daje najmniejszego powodu do środków przymusowych.

### Turcja.

Konstantynopol. — Dziennik austriackiego Lloyd'a donosi, że w nocy z dnia 17. Sierpnia powstał w Konstantynopolu gwałtowny pożar, który oprócz wielu domów i składów z towarami 26 okrętów kupieckich spalił i znaczne składy drzewa. Szkodę liczą na kilka milionów. W Konstantynopolu i Smyrnie cholera coraz się więcej rozszerza.

### Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

New-York, 2. Sierpnia. — Senat w Washingtonie przyjął bil, którego właściwym celem było zaprowadzenie niewolnictwa w Nowym Meksyku i Kalifornii; lecz izba reprezentantów wzbraniała się nawet radzić w tym przedmiocie. Niewolnictwo w Stanach zjednoczonych oczywiście zbliża się do upadku. W Meksyku Bustamente na czele wojsk rządowych stoczył potyczkę z powstańcami dowodzonymi przez Peredesa i Jarnata, obie strony przypisywały sobie zwycięstwo. W stolicy meksykańskiej oczekiwali reprezentanci Stanów zjednoczonych, Pruss, Anglii, Francji i Hiszpanii generała Herrera, by mu złożyć swe życzenia z powodu obrania go prezydentem. W Yucatan wzięli nakoniec przewagę Europejczycy; w Indianie w wielu bitwach porażeni zostali. Z 30,000 dolarów przyrzeczonych przez Meksyk mieszkańcom Yucatanu, 10,000 przysłano już do Campeche. W Wenezuela trwa jeszcze wojna domowa, Pena zwycięsko stoi na czele 1000 ludzi. Brazylia także nie może się ustrzedz wstrząszeń; w Pernambuco wybuchło powstanie, które rząd z stratą 12 ludzi przytłumił. W La Plata z wielką szkodą dla handlu trwa wojna; Anglia i Francja chcą przedsięwziąć energiczne środki, by przywrócić pokój. Podczas kiedy państwa romańskiego szczeru w bezkorzystnej walce niszczą swe siły, szczeru germański w Stanach zjednoczonych olbrzymimi krokami postępuje do wielkości. Sama natura podlega ich wytrwaniu i pracy, czego dowodem jest nowy wiszący most wzniesiony 250 stóp nad spadkiem Niagary. Spoglądając z dołu zdaje się jak na pajęczynie wiszące kawałki papieru, a sprawione najmniejszym powiewem wiatru bujanie i z każdym krokiem aż do środka mostu powstałe wstrząśnienie, nie jednego odstręcza przebyć tę pomiędzy skałami nad przepaścią zawieszoną przejście, przy którego budowie niewydarzyło się żadne nieszczęście.

Korespondent augsburgskiej Allgemeine Zeitung rozważa wpływ rewolucji w Europie na mieszkańców w Stanach Zjednoczonych i tak mówi dalej: »Prawda, że kilka set emigrantów powróciło stąd znowu do Europy, i że wszyscy cokolwiek pieniędzy i broni z sobą wzięli; ale ten ruch w ogóle nie ma żadnej historycznej wagi i nierozciąga się bynajmniej na całą masę ludności. Ameryka jest w ogóle krajem, w którym się każdy bardzo łatwo obędzie i w krótkim czasie o rodzinną ziemię zapomina. Przytém przez uzyskanie Kalifornii i Nowego Meksyku, osiągnęliśmy większą rozległość, która niemały wywrze wpływ na wyobraźność naszych obywateli, i wrodzonemu nam przedsiębiorczemu duchowi szerokie do czynności otworzy pole. Idzie o założenie nad Cichym Oceanem nowego państwa czysto europejskiego pochodzenia i zeszczerzenia się stamtąd wprost z Japonem i Chinami. Słowem, my zwracamy młodzieńczy nasz wzrok chętniej ku dalekiemu zachodowi, niż ku nowej jutrzence europejskiej. Cieszymy się zmartwychstaniem starej rodzinną ziemi, ale nie tulimy się już do jej piersi; my staliśmy się niezawisłymi i za nadto jesteśmy własną naszą misją zajęci, niż aby choć największe wypadki starego świata nieco więcej jak przemijająco wstrząsnąć nas mogły. Najtrudniejszą rzeczą dla nas jest organizacja nowo uzyskanych terytoriów, gdyż tu mamy do walki z przesadami południa i północy. Jesteśmy w takim samym po-

zeniu jak Szwajcarowie po skończonej burgunckiej wojnie; podział zdobyczy jest trudniejszym niż zwycięstwo. Jednakże jasną jest rzeczą, że południe tą razą ustąpi. Ten kraj walczy naprzeciw północy, jak 3 naprzeciw 7, i nie może się spodziewać zwycięstwa. Na całej północy i na północno-wschodniej stronie utworzyła się »wolna ziemia, wolna praca, wolna mowa i wolne dziennikarstwo,« to jest partia, występująca śmiało i odważnie, która całym południem wstrząsa. Czas niewoli zbliża się już do końca, nie upłynie lat dziesięć, a w Delawarze, Maryland, Kentucky, Missouri, Wirginii i Tennessee, a może i w północnej Karolinie, ani jednego niewolnika nie zobacysz.

### Rozmaite wiadomości.

Dwie rewolucje. Wielkie jest podobieństwo, a zbyt mała różnica między wypadkami ostatnich czterech miesięcy w Lombardji, a naszym powstaniem w 1830—31. W Medyolanie jak w Warszawie rewolucja wybuchła, nieprzyjaciel uchodzi, wojna, zwycięstwa. W Warszawie sejm uchwałą grudniową zrzucił z tronu Mikołaja; w Medyolanie staje rząd tymczasowy, dążności republikańskie objawiający. Sejm warszawski ogłasza Polskę monarchią konstytucyjną. Lombardja zmuszona wybierać między monarchią a rządem republikańskim, uwiedziona różnemi i z różnych stron zachodami, oświadcza się za monarchią. Dyplomacya nasza doprasza się o interwencję u króla Francuzów, Lombardja u Karola Alberta. Żadne księża pruskie ni austriackie nie chcą przyjąć rzuconej mu pod nogi polskiej korony; — Karol Albert żąda i przyjmuje koronę lombardzką, rządy republikańskie nie ufa i gotowej na pierwsze zawołanie interwencji, żąda już po niewczasie. Ludwik Filip przyrzeka interwencję drogą pokoju i zaręcza publicznie, że narodowość polska nie zginie; — Zgromadzenie narodowe francuskie oświadcza się za wyzwoleniem Włoch z pod obcego panowania. Wódz polski ze zwycięstw nie korzysta, obozuje bezczynnie, osłabia ducha żołnierza, mitręży jego zapal, pozwala przejść Moskalom na lewy brzeg Wisły; — Karol Albert przechodzi Adygę, ze zwycięstw nie korzysta, wstrzymuje pochód i czeka aż go Wenecya, która także rewolucję podniosła, królem ogłosi. Zwłoka i wahanie się wodza, nuży, osłabia wojsko i ochotników. W Warszawie Krukowiecki intryguje skrycie i jawnie; — w Medyolanie i Turynie intrygują Franzini, Castagneto, Salesco i inni. Krukowiecki dzieli siły Warszawy i odsyła połowę wojska na prawy brzeg Wisły; — Karol Albert daje czas Radeckiemu wzmożyć się i bój nowy rozpocząć. Moskale Warszawę, Austriacy oblegają Medyolan. W Warszawie gubernator miasta rozpędza z wałów straż narodową; w Medyolanie Karol Albert każe rozburzać barykady. Krukowiecki Warszawę, Karol Albert Medyolan poddaje. Jak Rybiński z 45,000 wojska uchodzi do Pruss, tak Karol Albert z 45,000 także wraca do siebie. Tu i tam — układy, emigracye i nowe usiłowania.

Smutna to ale też sama w przejściach i zakończeniu kolej losów rewolucji Lombardzkiej i Polskiej. Jedna i druga mogły być znaleźć ocalenie w walce bez odetchnienia, w boju na śmierć.

Ani jedna, ani druga, nie umiały wywołać sił zdolnych uposażyć niepodległość krajowi dzwigającemu się z pod jarzma.

Nadzieje obcej pomocy, strata czasu, szalone zabiegi dyplomacyi, zgubiły Polskę. Lombardja upadła, używając nieszczęśliwie na swoje ocalenie najniewłaściwszej do wszelkich usiłowań ludowych, formy rządu, monarchii. — Po upadku rewolucji polskiej, powiedziano na trybunie francuskiej: »Porządek panuje w Warszawie.« Poczekajmy, a nie jeden może z trybuny zawołać, że zajęcie Lombardji przez Austriaków — c'est un fait accompli.

Nikt nie okazał więcej współczucia dla ojczyzny Dantów, Petrarków, Tassów, nikt większej gotowości posilkowania, bronięcia sprawy włoskiej, jak były bard-minister, bodajby Lamartine, chociaż nie jest już w rządzie, ujrzał nareszcie, w pogodzeniu własnych uczuć z dobrem i honorem Francji, spełnione Lombardczyków i swoje nadzieje. Co do Polski, nasza nadzieja we własnych siłach; nasze układy, na polach nowego Grochowa.

Dem. p.

### Wiadomości literackie.

Poznań. — Przeglądu poznańskiego wyszedł poszyt IV.—VIII. i zawiera: 1) Turcja po wojnach polskich. 2) Stan rzeczy w W. Księstwie Poznańskim. 3) Wiadomości bieżące.

### OBWIESZCZENIE.

Do brukowania niektórych ulic w ciągu lata r. p. potrzeba 40 do 50 szachtów kamieni polnych i 120 do 150 szachtów piasku, których dostawa poruczoną być ma w drodze publicznej licytacji najmniej żądającemu.

Tym końcem wyznaczaliśmy termin na dzień 13. Września r. bież. przedpołudniem o godzinie 10tej w sali posiedzeń naszych na Ratuszu, na który wzywamy chęć dostawy mających. Warunki są do przejrzania w naszej Registraturze.

Poznań, dnia 7. Lipca 1848.

Magistrat.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 2 Września 1848.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant papie- rami.	goto- wizna.
Oblig. długu skarbowego ..	3½	—	74½
Oblig. premii handlu morsk.	—	88	97½
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	72½
Oblig. miasta Berlina ..	3½	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	80½	79½
Pruss. Wschod.	3½	—	86
W. X. Poznańsk.	4	—	96½
dito nowe	3½	—	78½
Pomorskie ..	3½	90½	—
March. Elekt. i N.	3½	—	90½
Frydrychsдоры ..	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12½	12½
Disconto ..	—	3½	4½

### Ceny targowe

w mieście  
POZNAŃU.

	Dnia 4. Września 1848. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel . . . . .	2 6 5	2 15 7
Zyta . dt. . . . .	1 1 1	1 5 7
Jęczmienia dt. . . . .	— 26 8	— 1 1 1
Owsa . dt. . . . .	— 15 7	— 17 9
Tatarki dt. . . . .	— 26 8	— 1 1 1
Grochu . dt. . . . .	—	—
Ziemniaków dt. . . . .	— 8	— 8 11
Siana celnar . . . . .	— 20	— 24
Słomy kopa . . . . .	4	4 15
Masła garniec . . . . .	1 15	1 20